

Po trzeciej i ostatniej w tym roku przerwie reprezentacyjnej wracają rozgrywki ligowe. W najbliższą sobotę zespół Romy zmierzy się w 12 serii spotkań z drużyną Atalanty. Giallorossi poszukają pierwszego wyjazdowego zwycięstwa od dwóch miesięcy, a mecz będzie też doskonałym sprawdzianem przed Ligą Mistrzów. Gospodarze nie zaliczą początku sezonu do udanych i chcąc utrzymać się w Serie A muszą poprawić przede wszystkim grę przed własną publicznością. Zapowiada się zacięty pojedynek.

Wyjazdy do Bergamo nigdy nie były dla Giallorossich łatwe. Na Stadio Atleti Azzurri d'Italia zespół Romy przegrywał zresztą nieco częściej niż wygrywał. Giallorossi odnieśli w Bergamo 16 zwycięstw przy 18 wygranych gospodarzy. 18-krotnie zespoły dzieliły się punktami. Taki trend został potwierdzony w ostatnich latach. Począwszy od sezonu 2001/2002, zespoły legitymują się idealnym remisem w pojedynkach na Atleti Azzurri d'Italia. Drużyny wygrywały tutaj po cztery razy, a dwukrotnie padały remisy. Podział punktów miał miejsce w poprzednim sezonie, zresztą po ośmiu meczach z rzędu rozstrzygniętych na korzyść któregoś z zespołów. W 14 kolejce rozgrywek padł remis 1-1. Na bramkę Brivio odpowiedział, dopiero w ostatniej minucie gry, Strootman. Remis był czwartym z rzędu dla drużyny Garcii w tamtym sezonie. W drugiej rundzie, na Stadio Olimpico, lepsza była już Roma. Zespół Giallorossich wygrał pewnie 3-1. Ogółem zespoły spotykały się do tej pory 104 razy. 50 z tych meczów wygrała Roma, 22 Atalanta, a 31 razy padały remisy.

Gospodarze sobotniego meczu nie zaliczą startu sezonu do udanych. Zespół Colantuono zajmuje miejsce tuż nad strefą spadkową, mając tylko dwa punkty przewagi nad osiemnastym w tabeli Chievo. Drużyna stała się więc jednym z kandydatów do walki o utrzymanie. Taki status przypisywano zresztą Atalancie nie raz w ostatnich sezonach. Przed rokiem sytuacja w tabeli była nieco lepsza. Co prawda zespół zajmował dziesiątą pozycję w tabeli, po jedenastu kolejkach, ale tylko z trzema punktami więcej niż obecnie. Można zatem powiedzieć, iż podopieczni Colantuono wystartowali podobnie jak przed rokiem, co nie oznacza, że pierwsze trzy miesiące sezonu można uznać za udane. W poprzednich rozgrywkach zespół odrabiał w drugiej połowie i w ten sposób uciekł przed strefą spadkową. Uniknięcie spadku jest też celem numer jeden w tym sezonie, czego życzył sobie trener Atalanty w niedawnym wywiadzie dla *Corriere dello Sport*.

Zespół Atalanty zainaugurował sezon całkiem nieźle. Podopieczni Colantuono pokonali Pisę w III rundzie Pucharu Włoch, a potem zdobyli cztery oczka w dwóch pierwszych meczach ligowych. W pierwszej kolejce Atalanta zremisowała bezbramkowo z Veroną, aby dwa tygodnie później ograć na wyjeździe, 2-1 Cagliari. Po tych dobrych występach przyszedł szybko pierwszy sezonowy kryzys. Zespół z Bergamo poniósł cztery porażki, choć trzeba przyznać, że rywale nie należeli do najłatwiejszych. Atalanta przegrała u siebie 0-1 z Fiorentiną i 0-3 z Juventusem, a na wyjeździe poległa w meczach z Interem (0-2) i Sampdorią (0-1). Fatalną serię udało się przerwać w siódmej serii spotkań, gdy zespół odniósł pierwsze zwycięstwo na własnym boisku, pokonując, 1-0, najłabszą w tym sezonie Parmę. Po tym

zwycięstwie przyszły kolejne gorsze wyniki i kolejna seria meczów bez wygranej. Najpierw Nerazzurri przegrali 0-2 z Udinese, a potem zaliczyli trzy remisy z kolei. W ostatnim występie przed własną publicznością zespół Colantuono był blisko, a zarazem daleko, wygranej z Napoli. Atalanta prowadziła długo 1-0, aby stracić gola w 86 minucie. Od porażki uchronił w doliczonym czasie gry Sportiello, który obronił rzut karny wykonywany przez Higuaina. Potem zespół z Bergamo grał dwukrotnie na wyjazdach, gdzie remisował bezbramkowo z Sassuolo i Torino.

Podsumowując, Nerazzurri mają na koncie dwie wygrane, cztery remisy i pięć porażek. Punkty w tym sezonie rozdzielają idealnie między mecze domowe i wyjazdy. I tu i tu zdobyli ich po pięć. Jedyne zwycięstwo domowe przyszło w pojedynku z ostatnią w tabeli Parmą. Do tego zespół dołożył remisy z Veroną i Napoli. Podstawowym problemem Atalanty w tym sezonie jest zdobywanie goli. Zespół Colantuono ma najmniejszą liczbę zdobytych goli nie tylko w Serie A, ale w pięciu najlepszych ligach Europy na tym etapie sezonu. Denis i spółka zaaplikowali rywalom do tej pory zaledwie cztery gole, co jest fatalnym wynikiem w jedenastu spotkaniach. Aż ośmiokrotnie konto strzeleckie zespołu z Bergamo było w tym sezonie puste. Na szczęście nie najgorsze statystyki defensywy doprowadziły do kilku pozytywnych wyników. Jedenaście straconych goli to bowiem piąty wynik w lidze. Również statystyki bramkowe rozkładają się w tym sezonie mniej więcej po równo. Zespół Atalanty zdobył u siebie tylko dwie bramki, a stracił ich pięć (przy 2-6 na wyjazdach). Najlepszy strzelec drużyny w ostatnich sezonach, German Denis, trafił w tym sezonie tylko raz. Jak pokazują szczegółowe statystyki portalu *vocegiallorossa.it*, problemem Atalanty nie jest sama gra ofensywna, a fatalna skuteczność. Okazuje się bowiem, że mimo 0,4 gola zdobytego na mecz, zespół z Bergamo oddaje średnio 11,6 strzałów na bramkę rywala czyli niewiele mniej od Giallorossich, którzy takich sytuacji stwarzają średnio 13,7 na spotkanie.

Różnicę robi zatem wykorzystywanie sytuacji, gdyż zespół Garcii zdobył w tym sezonie 19 goli, a więc 1,7 bramki na mecz. To dobry wynik, choć pojawia się wiele głosów, iż brakuje często wykończenia sytuacji. To miało na pewno wpływ w Genui, gdzie żadna z dwóch świetnych okazji nie została przez zespół wykorzystana i skończyło się bezbramkowym remisem. Podział punktów z Sampdorią był ostatnim pozytywnym wyjazdowym wynikiem Giallorossich. Później zespół przegrał po 0-2 z Bayernem i Napoli. O ile w spotkaniu z Bawarczykami zespół Garcii był skazany na porażkę, o tyle w Neapolu spodziewano się na pewno czegoś więcej. Niestety, Totti i spółka zagrali na San Paolo zdecydowanie najsłabsze spotkanie w lidze i sytuacja w tabeli wróciła do tej sprzed tygodnia. Juventus uciekł na trzy punkty i tak wygląda obecnie przewaga drużyny z Turynu. W ostatnim spotkaniu Giallorossi odpowiedzieli na porażki z Bayernem i Napoli, choć mecz z Torino odbył się na Stadio Olimpico, które jest w lidze bastionem drużyny Garcii. Gorzej wiedzie się Romie na wyjazdach. W Serie A zespół zdobył 7 na 15 możliwych punktów i czeka na zwycięstwo dwa miesiące. 24 września Giallorossi pokonali na "Tardini" Parmę dzięki trafieniu Pjanica w ostatnich minutach meczu. Wcześniej podopieczni Garcii ograli Empoli, po bramce samobójczej. I również same wygrane mecze nie niosą za sobą wielkiego optymizmu, gdyż komplety punktów zostały rywalom dosłownie wyszarpane na siłę.

Paradoksem jest to, że Giallorossi zagraли prawdopodobnie najlepszy wyjazdowy mecz ligowy w Turynie, gdzie jednak przegrali.

W sobotę zespół poszuka zatem powrotu na właściwą ścieżkę w meczach wyjazdowych. Punkty zdobyte na terenie rywali będą prawdopodobnie kluczem do końcowego sukcesu w tym sezonie. A cel drużyny pozostaje ten sam – walka o mistrzostwo. Rozpoczynający się jutro tydzień meczowy będzie jednym z trudniejszych w tym sezonie i może być kluczowy dla Ligi Mistrzów. Już we wtorek zespół zmierzy się bowiem w Moskwie z CSKA, w meczu, który już teraz może dać awans do 1/8 finału. Rudi Garcia przeprowadzi na pewno odpowiednie kalkulacje na najbliższe dwa spotkania, tak, aby i w pierwszym i w drugim, zespół osiągnął maksimum. Trzeba też pamiętać, że meczowy tydzień zakończy domowy pojedynek ligowy z Interem. Podczas gdy Roma wystąpi jutro w Bergamo, Juventus czeka trudny wyjazdowy pojedynek z Lazio, które legitymuje się serią trzech wygranych na Stadio Olimpico. Giallorossi liczą też zatem na pozytywny wynik w Rzymie.

Forma Atalanty:

08.11.2014, 11 kolejka Serie A: Sassuolo – ATALANTA 0-0

02.11.2014, 10 kolejka Serie A: Torino – ATALANTA 0-0

29.10.2014, 9 kolejka Serie A: ATALANTA – Napoli 1-1 (Denis)

26.10.2014, 8 kolejka Serie A: Udinese – ATALANTA 2-0

19.10.2014, 7 kolejka Serie A: ATALANTA – Parma **1-0** (Boakye)

Forma Romy:

09.11.2014, 11 kolejka Serie A: ROMA – Torino **3-0** (Torosidis, Keita, Ljajic)

05.11.2014, 4 kolejka CL: Bayern – ROMA 2-0

01.11.2014, 10 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 2-0

29.10.2014, 9 kolejka Serie A: ROMA – Cesena **2-0** (Destro, De Rossi)

25.10.2014, 8 kolejka Serie A: Sampdoria – ROMA 0-0

Na mecz z Atalantą Rudi Garcia odzyskał Astoriego, Florenziego, Holebasa i Borriello. Niestety, w momencie gdy do gry wrócił były defensor Cagliari, na około trzy tygodnie, z kadry wypadł Yanga-Mbiwa. Zatem co najmniej w najbliższych trzech meczach, Francuz będzie miał do dyspozycji tylko dwóch nominalnych środkowych obrońców, co jest problemem powtarzającym się od początku sezonu. Na środku defensywy obędzie się więc w sobotę bez niespodzianek. Tych nie należy się też spodziewać na prawej obronie. Do gry nie wrócił bowiem Maicon, który wykuruje się być może na mecz z CSKA. Na lewej stronie defensywy powinien zagrać Holebas, tak aby Cole był świeży na spotkanie z Rosjanami. Coraz pewniejszy w treningach jest Strootman, jednak ciężko, abyśmy zobaczyli Holendra od pierwszych minut. W wyjściowym składzie nie zagra też na pewno Keita, który przewyciężył szczęśliwie, w trakcie zgrupowania reprezentacji, problemy zdrowotne i będzie szykowany na pojedynek z CSKA. Keita rozegrał w środę cały mecz z Algierią i dopiero wczoraj po południu wrócił do Rzymu. Dziś przeszedł pierwszy pełny trening z kolegami. Podobnie jest z Gervinho, który odpocznie w Bergamo.

Odpoczynek był nieznanym słowem dla Radji Nainggolana, który odzyskał świeżość w trakcie przerwy na mecze reprezentacji. Belgijski pomocnik był w kadrze Belgów, ale obydwaj mecze obejrzał z ławki rezerwowych i powinien wrócić do pełni formy. W sobotę stworzy linię pomocy razem z De Rossim i Pjanicem. W ataku, po raz pierwszym w tym sezonie, powinniśmy zobaczyć tercet Iturbe-Destro-Ljajic. Rudi Garcia nie skorzysta z usług Tottiego, który pauzuje w wyniku kumulacji żółtych kartek.

Przypuszczalny skład Atalanty:

Sportiello

Zappacosta Benalouane Biava Drame

Raimondi Carmona Migliaccio Gomez

Moralez

Denis

Kontuzjowani: Rosseti, Estigarribia, Baselli

Zawieszeni: Cigarini

Zagrożeni zawieszeniem: Drame

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Manolas Astori Holebas

Pjanic De Rossi Nainggolan

Iturbe Destro Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Curci, Yanga-Mbiwa, Maicon, Paredes

Zawieszeni: Totti

Zagrożeni zawieszeniem: -

Sobotnie zawody poprowadzi **Guido Massa**, który sędziował do tej pory pięć pojedynków z udziałem Romy. Szczególnie szczęśliwy był dla Giallorossich w poprzednim sezonie, gdzie zespół wygrał wszystkie trzy mecze, które sędziował. Rok wcześniej Roma nie miała szczęścia do Massy, remisując z Pescarą i przegrywając z Udinese. Arbiter wraca do sędziowania spotkań Giallorossich po wyjazdowym meczu z Cagliari, wygranym 3-1, w którym nie obyło się bez kontrowersji (sytuacja z Astorim i Destro). Polemika pojawiła się głównie po spotkaniu, gdy w pomeczowym raporcie Massa przyznał, że nie widział dokładnie zdarzenia z udziałem dwójki graczy, przez co dał przyzwolenie sądowi sportowemu na zawieszenie napastnika Romy na dodatkowe trzy kolejki (czwartą odsiedział za kumulację żółtych kartek). Bilans Atalanty w meczach prowadzonych przez tego arbitra to jedno zwycięstwo, jeden remis i dwie porażki.

Ostatnie potyczki zespołów:

12.04.2014: ROMA – Atalanta 3-0 (Taddei, Ljajic, Gervinho)

01.12.2013: Atalanta - ROMA 1-1 (Brivio - Strootman)

24.02.2013: Atalanta – ROMA 2-3 (Livaja **x2** – Marquinho, Pjanic, Torosidis)

11.12.2013: ROMA – Atalanta 3-0 (Pjanic, Osvaldo, Destro)*

07.10.2012: ROMA – Atalanta 2-0 (Lamela, Bradley)

*Coppa Italia

Sobotnie spotkanie pokaże *Orange Sport*. Start o 17:55.

Autor: abruzzo